

Sygn. akt II Ca 41/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SSO Violetta Osińska SSR del. Katarzyna Longa (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 września 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **P. M. i C. M.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 24 października 2012 r., sygn. akt I C 758/11

1. **zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:**

a) **w punkcie I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.:**

- **na rzecz powoda P. M. kwotę 4.076,14 zł (czterech tysięcy siedemdziesięciu sześciu złotych i czternastu groszy) wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 24 stycznia 2011 roku i oddala jego powództwo w pozostałym zakresie;**
- **na rzecz powoda C. M. kwotę 4.076,15 zł (czterech tysięcy siedemdziesięciu sześciu złotych i piętnastu groszy) wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 24 stycznia 2011 roku i oddala jego powództwo w pozostałym zakresie;**

b) **w punkcie IV. zasądza od pozwanego na rzecz powodów P. M. i C. M. kwoty po 432,97 zł (czteryście trzydzieści dwa złote i dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem kosztów procesu;**

2. **zasądza od powodów P. M. i C. M. na rzecz pozwanego kwoty po 252 zł (dwieście pięćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim w punkcie I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powodów P. M. i C. M. kwotę 8152,29 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości ustawowej, poczynając od dnia 24 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty.

Dodatkowo w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. M. kwotę 250 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 01 września 2011 r. do dnia zapłaty.

W punkcie III. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

Natomiast w punkcie IV. rozstrzygnął o kosztach postępowania, zasądzając od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 2698,92 złotych.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 23 grudnia 2010 r. doszło do zderzenia pojazdów, podczas którego pojazd marki V. (...) nr rej. (...) stanowiący współwłasność powodów P. M. i C. M., został uszkodzony przez kierującą samochodem V. (...) nr rej. (...) R. M., która była w dniu kolizji ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu u pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany został zawiadomiony o tej szkodzie w dniu 23 grudnia 2010 r. Samochód powodów w dniu kolizji posiadał tłumik o wysokim stopniu zużycia eksploatacyjnego. Pozwany jako ubezpieczyciel sprawy szkody w dniu 14 lutego 2011 r. sporządził kosztorys nr 30, z którego wynikało, że powodom winno przysługiwać odszkodowanie w wysokości 5.638,43 zł i wypłacił z tego tytułu kwotę 5600,00 zł. Powodowie, nie zgadzając się z wymienionym kosztorysem oraz decyzją pozwanego, wystąpili do niezależnego rzeczoznawcy z zakresu techniki samochodowej M. M. w celu określenia rzeczywistych kosztów naprawy ich pojazdu uszkodzonego w powyższej kolizji. Zgodnie ze sporządzoną przez rzeczoznawcę kalkulacją naprawy nr SzM-74/11 z dnia 23 sierpnia 2011 r. koszt naprawy ich samochodu wynosi 14.297,94 zł brutto. Za sporządzenie kalkulacji rzeczoznawca wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 250 złotych.

Powodowie po uzyskaniu tej kalkulacji za pośrednictwem poczty elektronicznej, w dniu 24 sierpnia 2011 r. wezwali pozwanego do zapłaty kwoty wynikającej z kosztorysu niezależnego rzeczoznawcy, jak również do uiszczenia wynagrodzenia za wykonanie kalkulacji naprawy. Wiadomość została odczytana przez pozwanego w dniu 24 sierpnia 2011 r. Pomimo odbioru wezwania pozwany nie ustosunkował się do niego w żaden sposób.

Koszty przywrócenia pojazdu powoda do stanu poprzedniego według cen obowiązujących w dacie ustalenia odszkodowania przez niezależne zakłady naprawcze samochodów działające na terenie województwa (...) oferujące usługi na odpowiednio wysokim poziomie, pomniejszone o wartość potrącenia ceny tłumika, z uwagi na jego zużycie eksploatacyjne, wynosiły 13 752,29 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy uznał powództwo w przeważającej części za zasadne. Jako podstawę prawną żądania pozwu wskazał przepisy art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. i art. 822 § 1 i § 4 k.c. Powołując przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c., Sąd wskazał, że korespondują one z przepisem art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), który stanowi, że poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. O zgłoszonym roszczeniu zakład ubezpieczeń powiadamia niezwłocznie ubezpieczonego.

W dalszej kolejności Sąd podał, że przesłanką powstania obowiązku odszkodowawczego po stronie ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę, albowiem, jak wynika z przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie podstawą prawną odpowiedzialności deliktowej osoby ubezpieczonej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń tj. R. M., stanowił przepis art. 436 § 2 k.c., w myśl którego w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia szkód na zasadach ogólnych, który odsyła do przepisów ogólnych o czynach niedozwolonych, w tym przede wszystkim do art. 415 k.c., przewidującym odpowiedzialność na zasadzie winy.

Zdaniem Sądu Rejonowego w rozpoznawanym stanie faktycznym spełnione zostały wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność deliktową sprawcy szkody. Bezsprzeczne było bowiem, że w dniu 23 grudnia 2010 r. w S. doszło do kolizji między samochodem stanowiącym współwłasność powodów a samochodem kierowanym przez R. M.. Do kolizji doszło na skutek niedochowania przez tę ostatnią należytej ostrożności i odpowiedniego odstępu od poprzedzającego ją, hamującego pojazdu powodów. Zachowanie R. M. miało charakter bezprawny, gdyż naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, precyzyjnie wskazane przez Sąd. Nadto pomiędzy jej działaniem a powstaniem szkody w pojeździe powodów zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Sąd podkreślił, że okoliczności te nie były zresztą przedmiotem sporu, ponieważ wypłacając odszkodowanie pozwana co do zasady uznała swoją odpowiedzialność za szkodę, a jedynie różniła się z powodami w kwestii oceny rozmiaru szkody i w konsekwencji w kwestii wysokości należnego im odszkodowania, a także zasady ich wspólnej czynnej legitymacji procesowej.

Oceniając zasadność żądania pozwu Sąd Rejonowy podnosił, że wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest określona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu. Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. odpowiedzialny za wypadek posiadacz zobowiązany jest do rekompensaty poszkodowanemu wszelkiej szkody majątkowej oraz naprawienia krzywdy przez zapłatę zadośćuczynienia. Odszkodowanie obejmuje wszelkie szkody, a więc poniesione straty i korzyści, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Ciężar dowodu szkody spoczywa przy tym na poszkodowanym.

W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być bowiem źródłem jego wzbogacenia.

Sąd I instancji analizując celowość i ekonomiczną zasadność ewentualnych wydatków powodów oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, którą uznał za przekonywującą. Sąd wskazał, że opinię sporządził kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Biegły oparł się na całokształcie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej i opinia ta jest jasna, pełna, a wnioski w niej zawarte są logicznie uzasadnione i poparte bogatym materiałem porównawczym i źródłowym. Sąd dodał, że biegły wyraźnie wskazał, że wszelkie koszty zawarte w kalkulacji powoda są celowe i ekonomicznie uzasadnione; w odniesieniu do tłumika podał, że z uwagi na wysoki stopień zużycia eksploatacyjnego zasadnym jest potrącenie z odszkodowania 50 % jego wartości. Ostatecznie Sąd uznał, że powodom należy się

odszkodowanie w wysokości 13 752,29 zł. Mając jednak na uwadze kwotę wypłaconego uprzednio odszkodowania – 5600 zł, Sąd wskazał, że powodom należy się odszkodowanie w kwocie 8152,29 zł.

W odniesieniu do zarzutów dotyczących charakteru przyznanego powodom odszkodowania, Sąd wskazał, że pozwany jest zobowiązany tylko do jednego odszkodowania, a bez wątpienia może je spełnić do rąk jednego z powodów, co będzie skutkowało umorzeniem całego zobowiązania, a to w ocenie Sądu odpowiada konstrukcji zobowiązania solidarnego. Natomiast przyjęcie, że zobowiązanie ma charakter podzielny spowodowałoby, zdaniem Sądu, niczym nieuzasadnione rozczłonkowanie tego świadczenia, co jest nie do pogodzenia z istotą świadczenia odszkodowawczego mającego wynagrodzić jedną, a nie kilka szkód. Sąd Rejonowy tym samym podzielił stanowisko powodów. Sąd wskazał również na niekonsekwencję pozwanego zakładu ubezpieczeń, który kosztów postępowania domagał się solidarnie od powodów.

Odnosnie kwoty stanowiącej koszt sporządzenia kosztorysu w wysokości 250 zł, której domagał się P. M., Sąd wskazał, że z punktu widzenia interesów poszkodowanego, zasadnym jest sporządzenie ekspertyzy stanu pojazdu w celu ustalenia możliwości przywrócenia go do stanu poprzedniego i związanych z tym kosztów. W tym zakresie Sąd przytoczył stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 02 września 1975 r. ICR 505/75, wyroku z dnia 30 lutego 2002 r., V CKN 908/00 oraz uchwałę z dnia 18 maja 2004 r. III CZP 24/04, OSN z 2005., z. 7 – 8, s.117). W kontekście tych orzeczeń, Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowym postępowaniu sporządzenie ekspertyzy było niezbędne dla oceny czy pozwane towarzystwo nie zaniżyło przyznanego powodom odszkodowania.

O odsetkach od powyższych kwot Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd wskazał również, że stosownie do przepisu art. 817 § 1 k.c. zakład ubezpieczeń powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że fakt wyrządzenia szkody powodowie zgłosili pozwanemu towarzystwu w dniu 23 grudnia 2010 r., zatem trzydziestodniowy termin do wypłaty należnego im świadczenia odszkodowawczego upływał z dniem 23 stycznia 2011 r. i od dnia następnego powodowie mogli naliczać odsetki ustawowe od należnej im kwoty odszkodowania.

W przypadku odsetek od kwoty 250 zł, Sąd wskazał, że koszt ten powstał znacznie później, aniżeli data, do której pozwany miał wypłacić odszkodowanie. W tym zakresie Sąd wyjaśnił, że powodowie wezwali pozwanego do zapłaty tej kwoty dopiero w dniu 24 sierpnia 2011 r., zakreślając termin 7 dni do jej uregulowania. Stąd Sąd odsetki od wskazanej kwoty zasądził od dnia 01 września 2011 r.

Żądanie powodów ponad zasądzoną w punkcie I kwotę 8.152,29 zł oraz żądanie odsetek od kwoty 250 zł od dnia 24 stycznia 2011 r., Sąd I instancji uznał za niezasadne i z tego powodu powództwo w pozostałym zakresie oddalił, o czym orzekł w punkcie III wyroku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie przepisu art. 98 § 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c. zgodnie z wynikiem procesu. Sąd wskazał, że powodowie wygrali w 94 %, co oznacza że pozwany powinien im zwrócić solidarnie poniesione przez nich koszty procesu w tym zakresie, zaś powodowie winni pokryć 6 % kosztów pozwanego. Sąd wskazał, że koszty powodów wyniosły łącznie 2948,87 zł, na które złożyły się: 448 złotych tytułem opłaty od pozwu, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1.200 złotych wynagrodzenia pełnomocnika i 1.283,87 złotych tytułem wynagrodzenia biegłego. W przypadku pozwanego koszty procesu obejmowały: 17 złotych tytułem opłaty od pełnomocnictwa, 1.200 złotych wynagrodzenia pełnomocnika. Skoro więc powodowie wygrali w 94 %, to w takim samym zakresie mogli domagać się od pozwanego zwrotu poniesionych przez siebie kosztów procesu. I analogicznie, skoro pozwany wygrał proces w 6 %, to w takich samych proporcjach mógł domagać się od powodów zwrotu poniesionych przez siebie kosztów procesu. Z bilansu wzajemnych kosztów procesu stron (tj. 2771,94 zł jako 94% kosztów procesu powodów – 73,02 złotych jako 6% kosztów pozwanego wynika, Sąd ustalił, że pozwany powinien zapłacić powodom solidarnie tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 2698,92 złotych, o czym orzekł w punkcie IV. sentencji.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany zaskarżając go częściowo, a mianowicie w zakresie punktu I. w części, w jakiej Sąd Rejonowy zasądził na zasadzie solidarności wierzycieli kwotę przewyższającą kwotę 4076,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami na rzecz P. M. i C. M. oraz w zakresie punktu III. w całości.

Skarżący zarzucił Sądowi:

a) naruszenie treści przepisu art. 379 k.c. przez pominięcie, iż dochodzone świadczenie jest świadczeniem podzielnym, a więc powinno być ulec w tym przypadku podziałowi na dwie niezależne i zgodnie z zawartym w tym przepisie domniemaniem równe części,

b) naruszenie przepisów k.p.c. o kosztach sądowych w sytuacji, w której żądanie powodów było skonstruowane na zasadzie solidarności wierzycieli, a powinno uwzględniać treść art. 379 k.c., co powinno skutkować uznaniem, że każdy z powodów przegrał sprawę w przeważającej części.

d) naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie przyjętej solidarności wierzycieli przy jednoczesnym zaniechaniu przytoczenia przepisów prawa w tym względzie.

Skarżący domagał się zmiany wyroku przez:

1. oddalenie powództwa P. M. ponad kwotę 4076,14 zł wraz z odsetkami
2. oddalenie powództwa C. M. ponad kwotę 4076,14 zł wraz z odsetkami,
3. rozliczeniu kosztów procesu na zasadzie uwzględniającej wynik procesu uwzględniający treść przepisu art. 379 k.c.

Nadto wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego. Z ostrożności procesowej zawarli w odpowiedzi na apelację wnioski o zmianę wyroku i zasądzenie na rzecz powodów łącznie kwoty odszkodowania, bądź też zmianę wyroku i zasądzenie wskazanej kwoty na rzecz powodów in solidum wraz z kosztami procesu. W bardzo rozbudowanej odpowiedzi podkreślili, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter niepieniężny, ale ze świadczeniem pieniężnym. W odniesieniu do żądania zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu powodowie wskazali, że są współuczestnikami materialnymi, w więc istnieje w sprawie tylko jeden przedmiot sporu i niezależnie od przyjętego sposobu rozliczenia należnego powodom pozwany ma obowiązek łącznego przekazania powodom kwoty 8152,29 zł, co w istocie nie spowoduje korekty wyroku Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny sprawy nie jest przez pozwanego kwestionowany, a poza tym znajduje oparcie w zebranych w sprawie materiale, dlatego ustalenia Sądu I instancji Sąd Okręgowy przyjmuje za własne i za podstawę dalszych rozważań, bez ich ponownego przytaczania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 kwietnia 2000 r. IV CKN 1/00). Pozwany nie zakwestionował również zakresu swojej odpowiedzialności ustalonej przez Sąd I instancji, zaś Sąd Odwoławczy zauważa, że Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, zgromadzone dowody poddał szczegółowej i wnikliwej analizie, co dało asumpt do ustalenia prawidłowego stanu faktycznego, podzielonego przez Sąd Okręgowy oraz do prawidłowego w przeważającej mierze zastosowania przepisów prawa materialnego.

Jedynie zastrzeżenia dotyczą podzielonej przez Sąd Rejonowy koncepcji istnienia po stronie powodów solidarności.

Zgodzić się trzeba z apelującym, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu ma ocena wężła istniejącego po stronie powodów. Słusznie pozwany wywodzi, że istnienie solidarności zarówno po stronie dłużników, jak i wierzycieli wymaga wyraźnego przepisu prawa lub solidarność ta może wynikać z czynności prawnej (art. 369 k.c.). O solidarności nie mogą przesądzać cechy zobowiązania. Również wyrok sądu nie może stanowić źródła solidarności, co też ma miejsce w przedmiotowym postępowaniu.

W rozpoznawanym sporze, między stronami nie doszło do dokonania żadnej czynności prawnej, gdyż zobowiązanie pozwanego powstało w wyniku czynu niedozwolonego, a zatem ewentualnego źródła solidarności po stronie wierzycieli można poszukiwać wyłącznie w przepisach prawa. Uregulowanie w tej mierze zawiera przepis art. 441 § 1 k.c., przy czym dotyczy on sytuacji, gdy kilka osób odpowiada za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym – uznając, że ich odpowiedzialność jest solidarna. W przedmiotowym postępowaniu z taką sytuacją nie mamy do czynienia. Dodatkowo można wskazać, że w zakresie ubezpieczeń z solidarnością mamy do czynienia również w przypadku zbycia przedmiotu ubezpieczenia - zbywca odpowiada solidarnie z nabywcą za zapłatę składki przypadającej za czas do chwili przejścia przedmiotu ubezpieczenia na nabywcę (art. 823 § 2 k.c.). Natomiast żaden przepis nie kreuje solidarności po stronie wierzycieli w przypadku wypłaty na ich rzecz odszkodowania za szkodę w ich pojeździe.

Wbrew stanowisku powodów, do ich sytuacji nie może mieć również zastosowania konstrukcja odpowiedzialności, zobowiązania in solidum. Mamy z nim bowiem do czynienia wówczas, gdy kilka osób na podstawie odrębnych stosunków prawnych jest zobowiązanych do spełnienia w całości tego samego świadczenia wobec jednego podmiotu - lecz nie ma podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności dłużników, brak jest bowiem przepisu, stanowiącego źródło solidarności. Odpowiedzialność ta określana jest w doktrynie także terminem solidarności nieprawidłowej, niewłaściwej, pozornej, przypadkowej czy też mianem przypadkowego zbiegu roszczeń. Najczęściej z tego typu odpowiedzialnością mamy do czynienia wówczas, gdy jeden z dłużników ponosi odpowiedzialność umowną, a drugi deliktową lub gdy obok dłużnika osobistego za zobowiązanie odpowiada rzeczowo np. właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką. Warte jest podkreślenia to, że z tą solidarnością mamy do czynienia po stronie dłużników. Sądowi orzekającemu nie są znane przypadki odpowiedzialności in solidum po stronie wierzycieli.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy nie był uprawniony do przyjęcia konstrukcji solidarności po stronie wierzycieli.

Za trafny Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie przyjętej solidarności wierzycieli. Należy podkreślić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w tym zakresie, nie obejmuje wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych. Stosownie do tego przepisu, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Ponadto winno zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. O ile elementy wymienione w pierwszej kolejności zostały przez Sąd dochowane; to jednak takiej oceny nie można dokonać w przypadku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, jeśli idzie o przyjętą przez Sąd konstrukcję solidarności po stronie powodów. Sąd w tej mierze wskazał wyłącznie, że powodowie są uprawnieni wyłącznie do jednego świadczenia odszkodowawczego i nie ma ono charakteru podzielnego. Sąd w ogóle pominął analizę obowiązujących przepisów i podzielił stanowisko powodów, mimo że pozwany już w sprzeciwie od nakazu zapłaty je zakwestionował.

Poza sporem jest, że powodowie są współwłaścicielami uszkodzonego pojazdu. Taka okoliczność wynika z dowodu rejestracyjnego pojazdu, zresztą nie była kwestionowana przez pozwanego w toku postępowania i należy uznać ją za przyznaną. W aktach sprawy brak jakichkolwiek dowodów na okoliczność tego jaki charakter ma ta współwłasność, a zatem w oparciu o przepis art. 197 k.c. należało przyjąć domniemanie, iż udziały współwłaścicieli są równe. Oznacza to, iż każdy ze współwłaścicieli doznał uszczerbku w majątku jedynie do wysokości swojego udziału.

Powyższe uwagi dały również podstawy, do uznania za zasadny, zarzutu naruszenia przepisu art. 379 k.c., poprzez jego niezastosowanie. Stosownie do tego przepisu, jeżeli jest kilku dłużników albo kilku wierzycieli, a świadczenie jest

podzielne, zarówno dług, jak i wierzytelność dzielą się na tyle niezależnych od siebie części, ilu jest dłużników albo wierzycieli. Części te są równe, jeżeli z okoliczności nie wynika nic innego. Świadczenie jest podzielne, jeżeli może być spełnione częściowo bez istotnej zmiany przedmiotu lub wartości.

W tym kontekście słuszny okazał się zarzut pozwanego, że doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 379 k.c., poprzez pominięcie, iż dochodzone roszczenie jest świadczeniem podzielnym i powinno ulec podziałowi, na dwie niezależne i zgodne z zawartym w tym przepisie, domniemaniem, równe części.

W przedmiotowej sprawie po stronie wierzyciela występują dwa podmioty. Z okoliczności sprawy nie wynika, jakoby powodowie posiadali udziały w nierównych częściach.

Sąd Okręgowy nie podziela również stanowiska powodów, że świadczenie odszkodowawcze nie ma charakteru podzielnego. Świadczenie pieniężne zawsze ma charakter podzielnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r. IV CKN 821/00).

Orzecznictwo powołane przez powodów w odpowiedzi na apelację nie przemawia za słusnością ich twierdzeń, zresztą żadne z przytoczonych orzeczeń nie zapadło chociażby w przybliżonych okolicznościach sprawy (dwa dotyczą waloryzacji renty – III CZP 142/93, III CZP 66/91, jedno odpowiedzialności komisanta – IV CKN 821/00). Przede wszystkim należy zauważyć, że zobowiązanie o naprawie szkody jest ze swej istoty zobowiązaniem niepieniężnym. Jednakże przekształca się w zobowiązanie pieniężne z chwilą wyboru przez poszkodowanego formy naprawienia szkody poprzez zapłatę odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r. III CSK 30/09). Ta konstatacja powoduje przyjęcie, że ma do niego zastosowanie przepis art. 379 k.c., nie zaś przepis art. 381 k.c.

Sąd Odwoławczy nie kwestionuje, że w zobowiązaniach odszkodowawczych stosownie do art. 363 k.c. świadczenia pieniężne mają charakter surogatu określonego dobra, ale to nie zmienia faktu, że po dokonaniu przez pokrzywdzonego wyborze formy odszkodowania w postaci zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, następuje jego doprecyzowanie i mamy do czynienia ze świadczeniem podzielnym.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany orzeczenia Sądu I instancji i orzekł jak w punkcie 1a. sentencji.

Konsekwencją wyłączenia solidarności po stronie powodów była zmiana orzeczenia o kosztach procesu. Sąd I instancji ustalił, iż powodowie wygrali sprawę w 94%, dlatego orzekł o kosztach jak w sentencji zaskarżonego wyroku. Jednakże w związku z ustaleniem, że roszczenie powodów nie było zobowiązaniem solidarnym, należało ustalić, że każdy z nich wygrał sprawę nie w 94 %, a prawie w 50 %, skoro z żądania zasądzenia kwoty 8.697,94 zł, Sąd uwzględnił żądanie zapłaty 4.076,14 zł na rzecz każdego z powodów.

W związku z tym, że koszty powodów wynosiły 2948,87 zł , to należało im zwrócić z tego połowę czyli 1474,44 zł. Natomiast 50 % kosztów pozwanego wynoszących 1217 zł i dało kwotę 608,50 zł. Różnica między kosztami wynosi 865,94 zł. Wyeliminowanie solidarności po stronie powodów powoduje również konieczność wyeliminowania solidarności w ramach rozstrzygnięcia o kosztach. Przy uwzględnieniu, że powodowie wygrali w 50 % należało im zwrócić kwoty po 432,97 zł, stanowiące łącznie różnicę pomiędzy kosztami powodów a pozwanego. W związku z powyższym o kosztach postępowania przed Sądem I instancji należało orzec w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., jak w pkt 1 lit. b. sentencji. Przy czym podnieść należy, iż Sąd Odwoławczy rozliczając te koszty miał na względzie, że strony z uwagi na wadliwe określenie żądania pozwu, poniosły jedną opłatę, wpłaciły jedną zaliczkę i domagały się zwrotu jednego wynagrodzenia pełnomocnika.

Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. rozliczając je między stronami zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania z uwzględnieniem wniosków, jakie w tym zakresie składały strony postępowania. Na koszty te złożyła się opłata od apelacji w kwocie 204 zł oraz koszty zastępstwa prawnego pozwanego ustalone na 300 zł, zgodnie z przepisem § 6 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia

przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 490), o czym orzeczono w pkt 2. wyroku.